







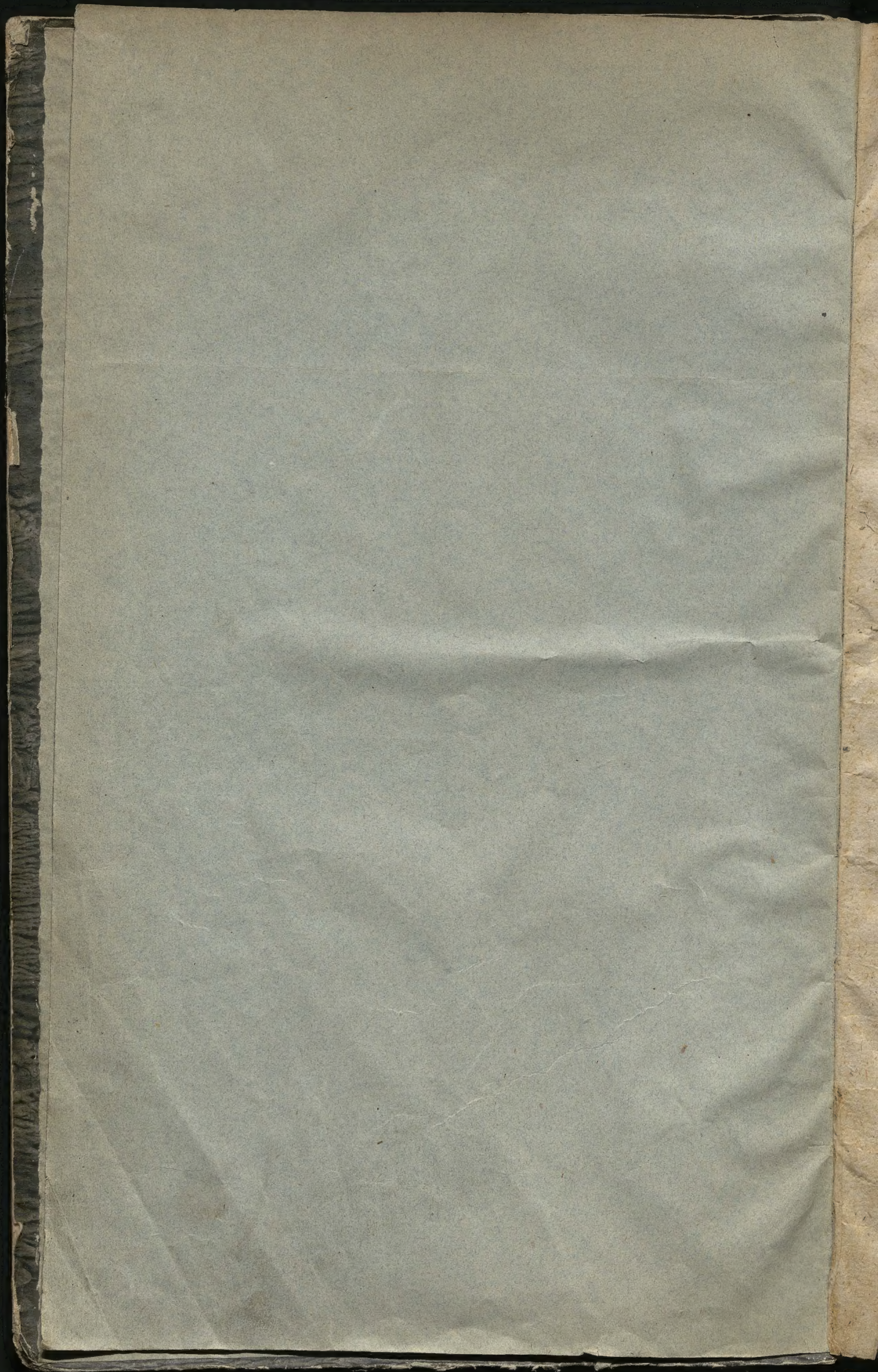
3285 Prager.

VIII. a. 28.











85 85 303.

# M O W A

JO. Xci

## STANISŁAWA JABŁONOWSKIEGO,

POSŁA POZNANSKIEGO

*Dnia 2. Listopada 1786. Roku.*

M I A N A.

\*\*\*\*\*

**I**M miłza nam jest Wolność, im czulsi być powinniśmy na iey zachowanie, tym też usilniey należy nam roztrząsać Dzieła Magistratury tak wielką moc mającey między Seymem a Seymem, tym śmieley iey błędy wytykać, tym ostrzey iey przestępstwa załkarzać. Na Kraiu rozważnach, na zgwałceniu Praw Najswiętszych utworzona była Rada Nieustająca, godne Dzieło Zagranicznej przemocy i podley w Kraiu podległości.

Wolali na ow czas wielcy Meżowie do Narodu, o gwałcie uczynionym Prawom, przepowiadali okropne skutki wynikające z utworzenia tey tak straszney Magistratury, lecz Narod był niemy na ich przestrogi i skwapliwym krokiem do swoiey dążył zguby. Lecz mocoż przypominać tę tak smutną dla każdego dobrze myślącego Obywatela epokę Seymu, pod Konfederacyą Roku 1776. tkwie ona mocno w pamięci, i smutnym się często ożywia czuciem. Z tey to nieograniczoney władzy Rady Nieustającej, która pod pozorem tłumaczenia Prawa, nawet Kardynałne ośbić może, wypłynęło Dzieło zdrożne które z powołania Mego naganie muszę, gdybym do tego iako Obywatel nie miał Prawa. Mowie o Regulaminie nowo utworzonym, i sposob pisania tego jest naganny, ponieważ Prawo chciało mieć tylko poprawiony dawny Regulamen Roku 1775. i to co do lokacyi szczegulnie i w Radzie in pleno, i Dzieło samo jest naganne bo otwarza nowe Szarże, bo uwłacza dawnym, co jest widocznie przeciwko Prawu. Razi Obywatela wykroczeniem



przeciw Prawu, razi Żołnierza uchybieniem subordynacyi. Nieślychana albowiem rzecz jest w służbie Woyskowej, aby młodzi starszym Prawa pisali. Coż myśleć o takiej Woyskowej ustawie, do ktorey utworzenia, ani Hetmani, ani Generałowie kommanderujący wezwani niebyli. Zły sposób pisania tego Regulaminu, złe Dzieło, ale naygorsze z niego wynikające konsekwencye: iakie Prawo zachowane kiedy będzie, jeżeli te, które nayuroczyściey nakazuie powiększenie Woyska w Gimeynach tylko, do skutku przyprowadzone nie zostaną! Prawo tak niedawno uchwalone, tak zbawienne! Jakaż w służących Ojczyźnie będzie emulacya, kiedy co raz nowe Urzędy z boku stwarzane i z boku dawnae, co raz nowemi będą do Awanfu zawadami! Lecz na co naybardziej wzdryga się umysł Obywatela, to zapewne na ukrzywdzenie Kawaleryi Narodowej, w odmiennym iey uzbroienia sposobie, w zmniejszeniu iey Towarzystwa. Jakich to My się czasów doczekali, w których nietylko naśladować, ale cenić nawet nieumiemy, to co było lustrem Przodków Naszych! któż się uymie, za tą Szlachetną Kawaleryą Narodową, jeżeli nie Potomek tego Wodza walecznego, który ostatni z Hetmanow niemi przewodząc na taką sobie zaśluził sławę! Kto mi tyle użyczy słow, bym uspioną w sercach Waszych przez tyle nieszczęśliwych Ojczyzny klęsek, Szlachetną ambicyą odzyskania sławy Przodków Waszych ożywić zdołał. Jeżeli ta sława Wam jest miła Przechacni Mężowie, jeżeli serca Wasze szczerą są dla Ojczyzny zapalone miłością, pamiętajcie na krew która płynie w żyłach Waszych, niezagubiajcie te pozostałe reszty męstwa Przodków Waszych, obstawajcie przy ich Przywilejach, pomnażajcie ich liczbę, a tak przygotujecie szczęśliwsze dla Potomków Waszych chwile. Z tych to powodow i wielu innych które krotkość czasu wyłuszczyć niepozwała z miejsca Mego dopraszam o zupełne zawieszenie nowego Regulaminu, aż do przyszłego Seymu, na którym z większą uwagą roztrząśniony, dokładniey może być poprawiony.



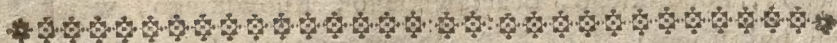


# PRZYMOWIENIE SIĘ

T E G O Z,

EX T U R N O

DNIA 4. LISTOPADA.



**J** Eżeli kiedy do Dobra Publicznego dążądy Projekt tę tu zatrudniał Izbę, to zapewne ten, który był wniesiony na dniu wczorajszym przez godnego Kolegę JW. Bracławskiego. Zastanowiła i mnie myśl wielkich użytkow, które Skarb Koronny mieć może z trzymania na siebie Fabryki Tabaczney, umocowany instrukcyą Wdztwa Mego, pisałem w tey mierze Projekt, tatyłko zatrzymała mię od podania go uwaga, że przed dokończeniem Kontraktu Kompanii Arenduiacey Tabakę, Seym się jeszcze ieden odprawiać będzie. Lecz nie można być nadto troskliwym o Dobro Publiczne, chwałę przezorność JW. Bracławskiego, miło mi jest być przez Niego uprzedzonym, i podobny do onego Lacedemończyka, winszuję sobie że mam lepszych od siebie w tym tu gronie Kollegow. Ten jest istotny ułożenia tego użytek, że zbawienne Projektu tego piętno, że łączy dwa przeciwne często sobie obiekta Dobro Publiczne, i Dobro Prywatne. Łatwo jest wymyślić polepszenie dochodow Publicznych z uszczerbkiem prywatnych, można się tego nauczyć w odpadłych od Polki Wdztwach, lecz ciężko jest poiednać pożytki Publiczne z prywatnemi. Ze ten Projekt obydwom dogadza tak się z tego tłumaczę. Ze Publiczne będą znacznie powiększone dochody, łatwo się przekonac, zważając iakie musiały być zyski tey Kompanii, kiedy tak skwapliwie do przedłużenia Kontraktu się ubiegała, kiedy dopuściła do swego zarobku Kamere J. K. Mci, kiedy tak znaczne wielu Osobom uczyniła awantaze. Oprocz P. Piotra Blanka nie z majątnych była złożona ludzi, którzy z niey dopiero nadwerężone odzyskali majątki. Te wszystkie zyski na tylu podzielone, nie biał Nas w oczy, lecz gdy to wszystko ziednoczone będzie w Skarbie Koronnym, uyrzemy z iakim to będzie dla Kraiu pożytkiem. Aby w wielu nieprzytaczał przykładow w iakiey proporcyi rośnie ta część intrat Publi-



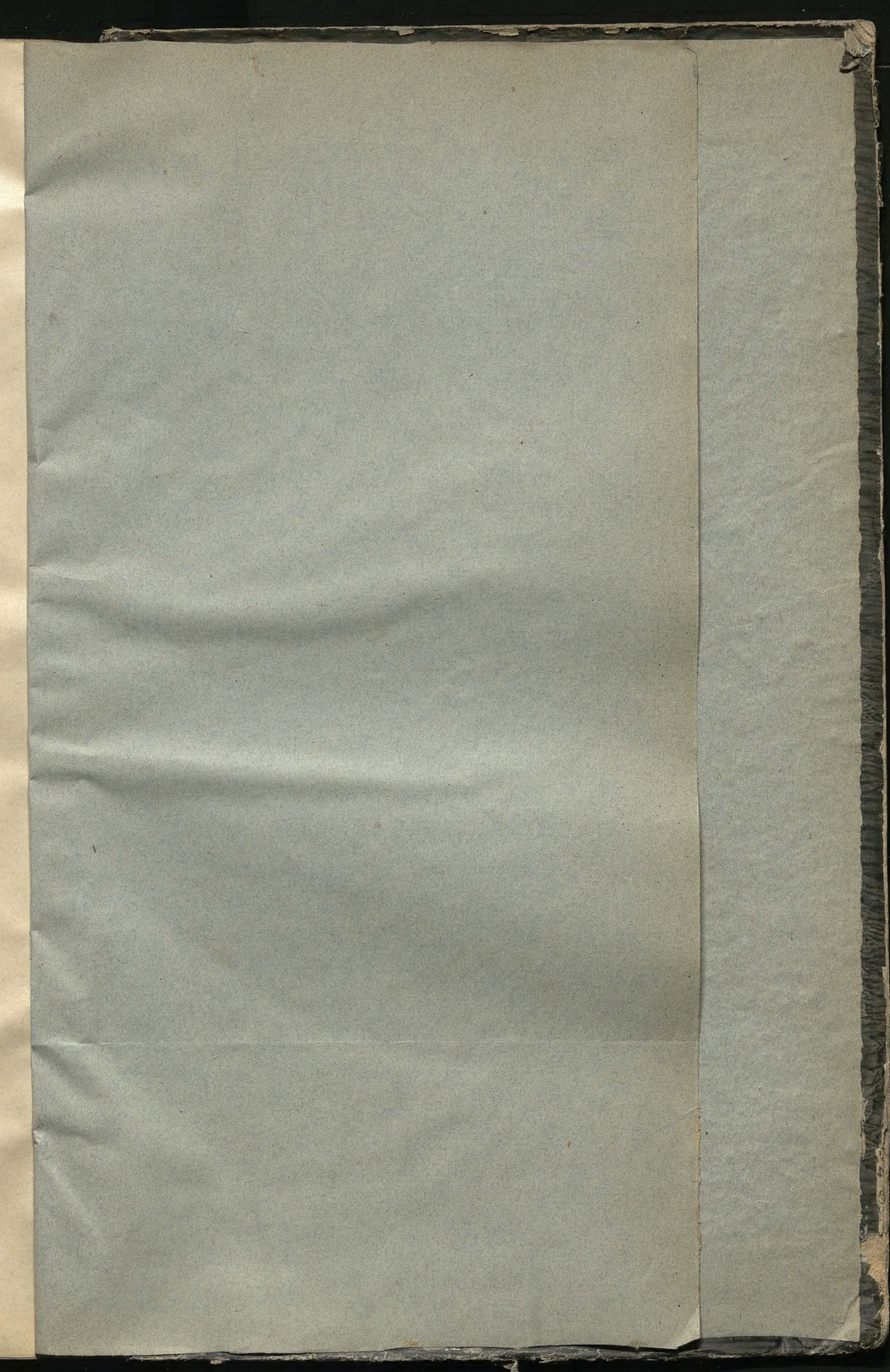
cznych, dosyć jest wspomnieć, co się znajduje w Dziele Nekiera o rozrządzeniu dochodów Francyi, że niema ieszcze temu sto lat, iak pierwszy zawarty był Kontrakt w tey mierze, którym Kompania pięć kroć sto tysięcy monety Francuzkiej obowiązała się płacić corocznie Królowi, a teraz trzydzieści z okładem daie mu Millionow. Tak to wszędzie z czasem powiększa się zbytek: tak co było zbytkiem dla Oycow naszych, dziś jest dla Nas potrzebą. Trzeba mi ieszcze okazać iakim sposobem tym Projektem partykularnych Osob powiększą się intraty. Wzywam na świadectwo Obywatelow Wdztwa Wołyńskiego, Podolskiego, Bracławskiego, Kiiowskiego, w iak kwitującym był stopniu Handel Tytuniow w tych Prowincyach. Nie Zagraniczna przemoc, nie Komory Pruskie zniszczyły nam kilkumilionowy Prowent z produktow Naszych, ale chęć nieograniczonego zysku Kompanii, która potrafiła z obrębów Kontraktu się wyzuć, by Obywatelow ukrzywdzić. Dowodem są tego skargi tychże Obywatelow, nieraz Prześwietney Kommissyi uczynione, którym ona zaradzić niepotrafiła. Długoby o tym trzeba mówić chcąc opisać iak się to stało uciemienie, to niekupując tego produktu, to zmniejszając Cenę, to obciążając wagę, to wybierając wymyślnie liście, to czas wycieczając umyślnie, aby bezcennie nabyć ten produkt z tak dalekiej przywieziony Krainy; słowem to dokazała Kompania, że teraz ugiem leżą te pola które pierwey tą pożyteczną były zasiane rośliną. Tak Handel znaczny upadł, tak znaczna się stała uyma w intratach Obywatelow, tak przemysł użyteczny Kraiowi zagrodzony został. Wszystko się to odmieni iak pod dozorem Kommissyi będzie rozrządzenie Fabryki Tabaczney, Mężowie zasiadający w tey Magistraturze niedozwolą krzywdy Obywatelskiej, podadzą rękę Narodowemu przemysłowi. W ten czas Kommissya Skarbu Koronnego iako nacyelnieysze Dzieło Panowania Najjaśnieyszego Pana, tak też prawdziwym tchnąć patryotyzmem, założy fundament przyszley Kraiu szczęśliwości.



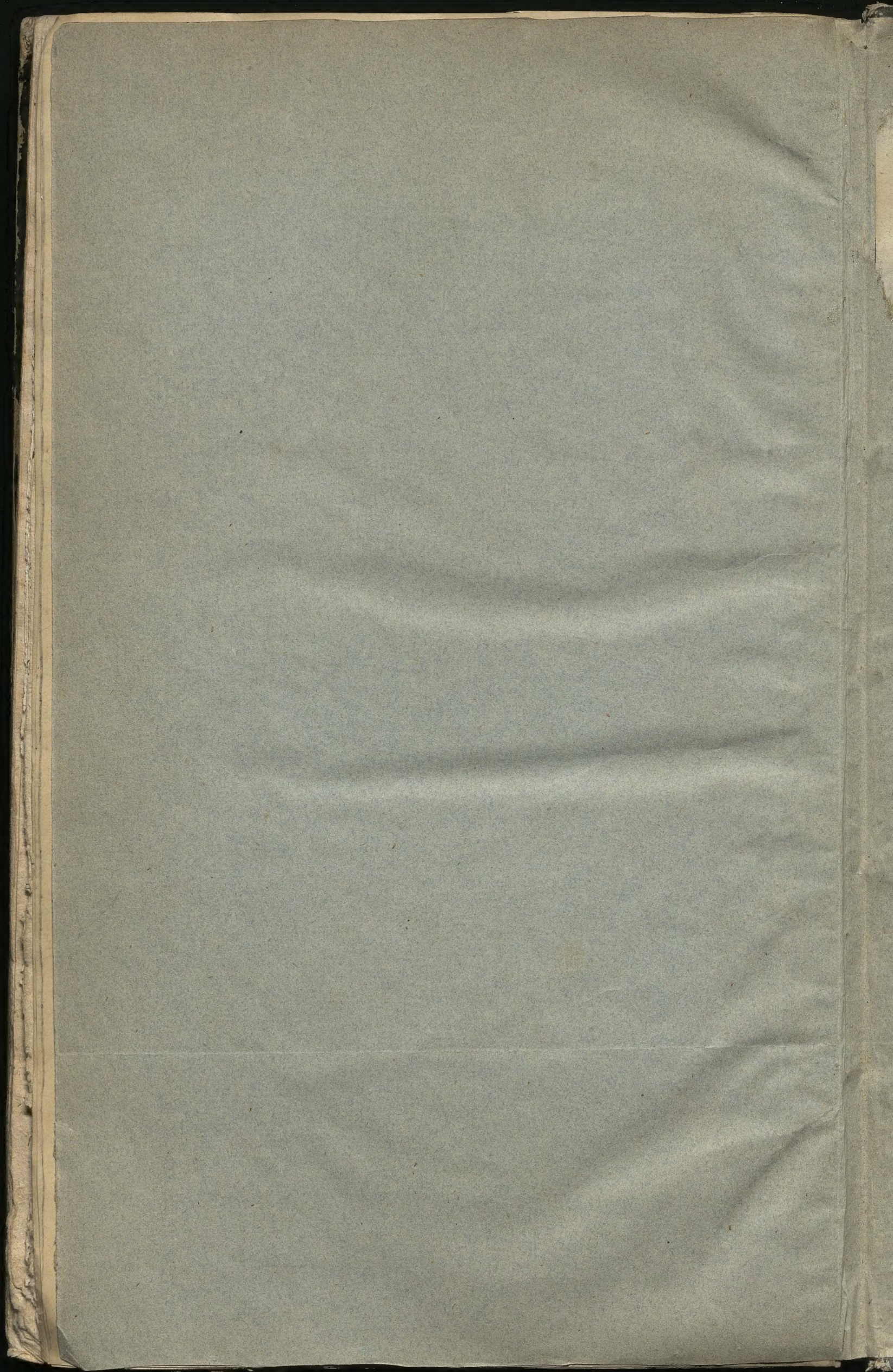

---

w Drukarni Piotra DUFOUR Konfilyarza Nadwornego *g. K. Mci. Dyrektora*  
*Drukarni Korpusu Kadetow, Uprzywileiowanego na Awizki, czyli*  
*Doniesienia Tygodnowe.*











Biblioteka Jagiellońska



stdr0024205



